

Sygn. akt I ACa 982/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del.) Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. S. i R. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. akt XXIV C 20/15

I. oddala apelację;

II. zasądza na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. od M. S. i R. S. kwoty po 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Beata Kozłowska Robert Obrębski

Sygn. akt I ACa 982/16

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i R. S. pozwem wniesionym w dniu 23 grudnia 2014 r. skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią żony i matki w kwotach po 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto M. S. wniósł o zasądzenie kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powstałej w związku ze śmiercią żony wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia 13 stycznia 2014 r. oraz od dnia 8 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Powód R. S. wniósł o zasądzenie kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powstałej w związku ze śmiercią matki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia 13 stycznia 2014 r. oraz od dnia 8 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli też o zasądzenie od pozwanego 33,84 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 19 grudnia 2012 r. od kwoty 5.000 zł wypłaconej powodom przez pozwanego z

opóźnieniem tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów w związku ze śmiercią żony i matki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego 240,41 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 5.000 zł za okres od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia 17 marca 2014 r. wypłaconej powodom przez pozwanego z opóźnieniem tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów w związku ze śmiercią żony i matki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

M. S. wniósł także o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.740 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z odsetkami liczonymi od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, co do żądania zadośćuczynienia, niemniej jednak zakwestionował roszczenie powodów, co do wysokości. Wskazał, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz każdego z powodów łącznie kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Odnośnie dochodzonego przez powodów odszkodowania pozwany wskazał, iż powodowie nie wykazali szkody materialnej polegającej na pogorszeniu sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią poszkodowanej. Odnośnie odszkodowania z tytułu kosztów pogrzebu pozwany wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wzywał powoda M. S. do przedłożenia faktur potwierdzających poniesienie kosztów pogrzebu w wysokości dochodzonej pozwem. Powód nie przedłożył pozwanemu żądanych dokumentów w oryginale lub poświadczonych przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odpisach. Pozwany podniósł, iż w sytuacji nieudowodnienia przez powodów zasadności zgłoszonych roszczeń, za bezpodstawne w jego ocenie należy uznać zgłoszone w pozwie żądanie o zasądzenie odsetek od dochodzonej kwoty.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 60 . 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

2/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. S. tytułem odszkodowania kwotę 10 . 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia 13 stycznia 2014 r.;

- od dnia 8 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

3/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 33,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

4/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 240,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

5/ zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 1 . 740 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

6/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 . 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

7/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. S. kwotę 33, 84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

8/ zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. S. kwotę 240,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

9/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

10/ ustalił, że w zakresie roszczenia M. S. (...) S.A. z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w wysokości 51 %, zaś M. S. ponosi koszty procesu w wysokości 49 %, w zakresie roszczenia R. S. (...) S.A. z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w wysokości 45 %, zaś R. S. ponosi koszty procesu w wysokości 55 %, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 5 listopada 2009 r. w G. na ul. (...) w pow. (...), woj. (...) doszło do wypadku, w którym śmierć poniosła A. S.. Sprawca wypadku był J. K.. Samochód sprawcy wypadku w chwili zdarzenia był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...)z siedzibą w W..

A. S. za życia zajmowała się gospodarstwem domowym. Pracowała w gospodarstwie przy sadzeniu, pieleniu i przy zbiórce zboża. Poszkodowana była osobą zgodną, zaradną, uczynną. Wszyscy znajomi i rodzina lubili ją i szanowali, służyła synowi radą. A. S. opiekowała się również matką M. S., która była po udarze, nie miała pamięci, trzeba było ją pilnować i zrobić jej jedzenie. Pięć miesięcy przed wypadkiem A. S. matka powoda złamała nogę. Od tego czasu kobieta leżała i zwiększył się zakres obowiązków w opiece nad nią. Po śmierci żony M. S. zajmował się matką. Kobieta zmarła w styczniu 2012 r. w wieku 90 lat. M. S. przed śmiercią żony nie chorował. O wypadku i śmierci żony dowiedział się od policji. A. i M. S. byli w związku 27 lat i jeden miesiąc. Dla M. S. nie ma dnia żeby nie myślał o żonie, wszystkie jej ubrania są nadal w szafach. M. S. codziennie jest na grobie żony. Po śmierci kupował uspokajające leki ziołowe, nie korzystał z pomocy psychologa, psychiatry. W dniu wypadku R. S. był w pracy. Przyjechali do niego policjanci, chcieli porozmawiać z synem poszkodowanej, mówili żeby pojechał z nimi. Policjanci powiedzieli mu, że matka miała wypadek i nie żyje. Wypadek był pół kilometra od domu. R. S. pojechał na miejsce zdarzenia, widział ciało matki leżące w rowie. Nie mógł uwierzyć, że matka nie żyje. R. S. po śmierci matki nic nie interesowało, zamknął się w sobie. W jego ocenie żałoba trwa nadal. R. S. w związku ze śmiercią matki nie leczył się specjalistycznie. Rok po śmierci zwolnił się z pracy potem pomagał w gospodarstwie. R. S. raz na tydzień jest na grobie matki. Jest kawalerem, nie ma dzieci, spotyka się z dziewczyną od 3-6 miesięcy. Pracuje od października 2014 r. jako kierowca samochodu dostawczego w piekarni.

Po śmierci żony M. S. musiał najmować więcej osób do pracy w gospodarstwie rolnym, pomagał mu też syn. Gospodarstwo nie zmieniło powierzchni po śmierci poszkodowanej, a syn w części łoży na utrzymanie domu. Za życia A. S. małżeństwo brało kredyty na nawozy, które po śmierci żony M. S. bierze w większej wysokości. Powód zwiększył również produkcję. M. S. w ubiegłym roku zarobił 15.000 zł z uprawy truskawek, 5.000 zł z uprawy ogórków, pozostałą część ziemi obsiewa zbożem, które sprzedaje (4 - 5 ton, około 700 zł za tonę pszenicy). M. S. dostaje również dopłaty unijne - 900 zł do hektara na rok oraz za owoce - 1.500 zł. Dopłaty S. otrzymywali jeszcze przed śmiercią poszkodowanej. R. S. nieznacznie dokładał się do wspólnego gospodarstwa za życia matki.

M. S. posiada gospodarstwo rolne o pow. 3,2238 ha fizycznych w tym 2,9065 ha przeliczeniowych. Roczny dochód z pracy w gospodarstwie rolnym zgodnie z Obwieszczeniem Prezesa GUS z dnia 23 września 2013 r. w sprawie wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego wynosił 7.065,70 zł w 2012 r.

R. S. był zarejestrowany w urzędzie pracy jako bezrobotny w okresie od dnia 9 listopada 2010 r. do dnia 3 listopada 2013 r. i pobierał zasiłek dla bezrobotnych od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 16 listopada 2011 r. Uzyskiwał dochód odpowiednio w roku 2007 - 8.848 zł, w roku 2008 - 11.843,28 zł, w roku 2009 - 13.643,28 zł, w roku 2010 - 11.961,33 zł. W roku 2013 uzyskał dochód 2.977,50 zł, w roku 2014 - 18.712,02 zł.

M. S. w związku ze śmiercią żony poniósł m.in. koszty związane z organizacją pogrzebu w wysokości m.in. 1.740 zł.

Pozwany wypłacił każdemu z powodów po 10 000 zł zadośćuczynienia.

(...) przyznała M. S. jednorazowe odszkodowanie w kwocie 47.000 zł w związku ze śmiercią A. S..

W dniu 19 listopada 2009 r. (...) przyznała M. S. zasiłek pogrzebowy po zmarłej w kwocie 6.162,96 zł.

M. S. w okresie od 2005 r. do 2014 r. figurował w ewidencji podatkowej prowadzonej w Urzędzie Miasta i Gminy w G. jako płatnik podatku rolnego z gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,2238 ha fizycznych i 2,9065 ha przeliczeniowych. Łączna wysokość przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym (...) za lata 2005 – 2014 wynosiła 63.249,86 zł.

Powyższy dochód został ustalony w oparciu o wydawane każdego roku Obwieszczenia Prezesa GUS w sprawie wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego.

Sąd dokonał ustaleń na podstawie dokumentów oraz zeznań powodów, które w całości uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy ocenił za słuszne w części żądania powodów zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią żony i matki na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Podstawę odpowiedzialności (...) z siedzibą w W. stanowi art. 822 § 1 k.c. Ocena roszczenia dotyczącego zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią A. S. odbywa się na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Powodowie (mąż i syn poszkodowanej) niewątpliwie należą do kategorii osób najbliższych w stosunku do A. S., która zginęła w wypadku.

Według art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie ma być przyznane w sumie odpowiedniej. W szczególności należy uwzględniać charakter doznanego uszczerbku, jego nieodwracalność, intensywność relacji między zmarłym, a jego najbliższymi, pozostałe aspekty sytuacji rodzinnej tych osób, ich wiek oraz położenie życiowe, odczuwane emocje, długotrwałość negatywnych przeżyć, a także negatywne skutki zdrowotne. Przyznane zadośćuczynienie ma być przy tym odczuwalne ekonomicznie, ale nie może prowadzić do niezasadnego wzbogacenia osoby uprawnionej. Określenie jego wysokości pozostaje w sferze uznania sędziowskiego.

Dokonując zróżnicowania kwot zadośćuczynienia Sąd uznał, że u M. S. zakres doznanych cierpień i negatywnych doznań jest większy niż u R. S.. M. S. do końca nie poradził sobie dotychczas ze śmiercią żony, o czym świadczą przede wszystkim jego zeznania. Cierpienia te potęgowane były śmiercią żony, z którą powód przez 27 lat tworzył zgodne i udane małżeństwo, z którą wspólnie wychowywał syna i prowadził gospodarstwo domowe i rolne. Zerwanie tej więzi niewątpliwie spowodowały u powoda stres i przygnębienie. Cierpienia te potęgował także fakt, iż powód pozostał sam z chorą matką, a cały ciężar zarówno utrzymania jak i prowadzenia gospodarstwa spoczął obecnie na nim.

Skala krzywdy, a także skala problemów z jakimi pozostawiony został powód M. S. była niewątpliwie większa niż negatywne doznania, jakie stały się udziałem powoda R. S.. Różnicując wysokość zadośćuczynienia Sąd miał w tym wypadku na uwadze, iż powód R. S. w dacie śmierci matki był już osobą pełnoletnią świadomą, że w życiu zdarzają się tragiczne wypadki; oczywiście nie oznacza to, iż nie doznał on z tego powodu krzywdy. Nie mniej jednak w ocenie Sądu w przeciwieństwie do ojca R. S. poradził sobie ze śmiercią matki, ma dziewczynę, pracuje zawodowo.

W ocenie Sądu zasadne było przyznanie M. S. większego zadośćuczynienia właśnie z uwagi na utrzymujące się do dziś następstwa zdarzenia, a także pełną świadomość odpowiedzialności za swój los po śmierci żony. Z drugiej strony różnicowanie nie mogło iść zbyt daleko, gdyż także krzywda R. S. była rozległa i istotna, skoro jako jedyne dziecko swoich rodziców stracił on matkę.

Naruszenie polegające na bezprawnym pozbawieniu powodów prawa do relacji rodzinnych poprzez zerwanie więzi rodzinnych bezprawnym działaniem sprawcy przemawia za kompensacją krzywdy niemajątkowej powodów w wysokościach odpowiednio dla M. S. 70.000 zł (przy uwzględnieniu wypłaconego już powodowi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł) i zasądzenia różnicy czyli 60.000 zł, oraz dla R. S. 60.000 zł (przy uwzględnieniu wypłaconego już powodowi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł) i zasądzenia różnicy czyli 50.000 zł.

Żądanie zadośćuczynienia w wysokości po 90.000 zł w odniesieniu do każdego z powodów Sąd Okręgowy uznał za wygórowane i mogące prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów. Powodowie w pewnym sensie poradzili sobie z zaistniałą sytuacją i obecnie normalnie funkcjonują, co oczywiście nie zmienia faktu, że wcześniej borykali się z poczuciem straty. W ocenie Sądu Okręgowego obydwaj powodowie przeżyli zatem żałobę, która z jednej strony pozostawiła w nich trwale ślady, a z drugiej nie złamała do końca ich linii życiowej.

Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Subiektywny charakter krzywdy zaś powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest wprawdzie ograniczona, jednakże przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty odpowiednio dla M. S. 60 000 zł i dla R. S. 50.000 zł a w pozostałej części powództwo oddalił.

Jeśli chodzi o roszczenia powodów dotyczące zasądzenia odszkodowania, to za podstawę tych roszczeń Sąd Okręgowy uznał art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Dla uwzględnienia tych roszczeń konieczne jest istnienie po stronie najbliższych członków rodziny zmarłego przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

W ocenie Sądu wskutek śmierci A. S. nastąpiło niewątpliwie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej M. S..

O znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej świadczy utrata możliwości oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określeniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym na konieczność dość restryktywnej wykładni art. 446 § 3 k.c., który w minionym okresie niejednokrotnie był ujmowany nazbyt szeroko i w praktyce prowadził do zasądzania quasi-zadośćuczynienia. Nie ma uzasadnienia dla równoczesnego funkcjonowania dwóch instytucji służących kompensacji tego samego uszczerbku. W obecnych realiach nie chodzi zatem o kompensowanie pośrednich i bezpośrednich skutków ujemnych przeżyć psychicznych związanych ze śmiercią osoby bliskiej, lecz o uwzględnienie pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie takiego zdarzenia.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że śmierć A. S. stanowiła niewątpliwie zdarzenie powodujące znaczne pogorszenie sytuacji życiowej M. S., uzasadniające przyznanie mu stosownego odszkodowania.

Stosowność tego odszkodowania ma w tym zakresie w znacznym stopniu charakter niewymierny. Odszkodowanie to ma bowiem z założenia zrekompensować pogorszenie sytuacji życiowej, którego ściśle określenie poprzez kryteria finansowe jest niemożliwe, zaś użyte w tym znaczeniu pojęcie szkody odnosi się do kwestii bytowych ujmowanych w sensie ekonomicznym.

Pogorszeniem sytuacji życiowej M. S. jest utrata żony. Pogorszenie się sytuacji miało w tym wypadku nie tylko wymiar ekonomiczny, związany z koniecznością zatrudniania pracowników, którzy musieli pracować w zastępstwie A. S.. Analizując zmiany, które nastąpiły w życiu M. S. na skutek śmierci A. S. Sąd Okręgowy wskazał, iż powód tworzył wraz z żoną zgodną parę, szczęśliwą rodzinę, mającą perspektywy dalszego normalnego życia. Powód mógł liczyć, iż spędzi z żoną resztę życia, nadal wzajemnie się wspierając. A. S. zajmowała się domem, pomagała w gospodarstwie, opiekowała się matką powoda, M. S. pracował w gospodarstwie. Tym samym pomiędzy małżonkami istniał podział obowiązków pozwalający każdemu z nich na ich właściwe wypełnianie. A. S. zajmowała się gospodarstwem i opiekowała teściową, co pozwalało zaoszczędzić środki, które należałoby wydatkować zlecając wykonanie tych prac osobom trzecim. Po śmierci żony M. S. utracił możliwość skorzystania z jej pomocy w szeregu sprawach związanych zwłaszcza z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego. Przed śmiercią żona powoda wykonywała szereg prac samodzielnie, we własnym zakresie, niezależnie od tego zajmowała się normalnymi sprawami związanymi z pracami porządkowymi w gospodarstwie. Po śmierci żony powód musiał wykonywać te prace sam lub zlecając ich wykonanie odpłatnie innym osobom. Wyłącznie na powodzie spoczęła też troska o własną matkę, co było pracochłonne i ograniczało inne działania. Powód nie wykazał co prawda w aspekcie kwotowym pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci żony, lecz nie ma to istotniejszego znaczenia jeśli uwzględnić opisane powyżej przesłanki orzekania w rozważanym zakresie. Charakter, intensywność oraz czas trwania opisanych wyżej skutków uzasadnia przyznanie M. S. odszkodowania w wysokości 10.000 zł. Odszkodowanie w takiej wysokości nie doprowadzi M. S. do wzbogacenia się w porównaniu z sytuacją życiową, w jakiej znajdowałby się, gdyby jego żona nadal żyła i będzie stanowiło realne i adekwatne w stosunku do pogorszenia sytuacji życiowej przysporzenie. Powód otrzymał odszkodowanie za wypadek przy pracy w dość znacznej kwocie z(...). Przewyższające wskazaną kwotę roszczenie należało ocenić jako wygórowane zważywszy zwłaszcza na status majątkowy powoda przed śmiercią A. S., a w szczególności jego dochody. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz M. S. tytułem odszkodowania kwotę 10.000 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

U R. S., w ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej. W chwili śmierci matki był on już osobą pełnoletnią, w pełni samodzielną, uzyskującą określone dochody. Powyższe potwierdzają zgromadzone w aktach sprawy dowody. Obecnie R. S. pracuje, ma dziewczynę. Tym samym brak było podstaw do przyznania jemu odszkodowania w tym zakresie. Sąd oddalił żądanie powoda o odszkodowanie.

Roszczenie M. S. zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 1.740 zł zostało udowodnione dołączonymi fakturami.

Odnośnie daty zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 3 listopada 2013 r. powodowie udowodnili, iż we wnioskach o ponowne rozpoznanie sprawy, doręczonych pozwanemu dnia 3 października 2013 r., dokonali sprecyzowania dochodzonych przez nich roszczeń z tytułu należnego im zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze śmiercią matki i żony. Przedłożyli do akt sprawy kopie pism stanowiących wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy wraz z dowodem nadania doręczenia. Dlatego też odsetki zostały zasądzone przy uwzględnieniu, że zakład ubezpieczeń winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Żądanie M. S. w zakresie odsetek ustawowych od dochodzonych pozwem przez świadceń Sąd Okręgowy uznał za zasadne, przyjmując, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od 31 dnia po otrzymaniu przez pozwanego wniosków o ponowne rozpoznanie sprawy do dnia otrzymania e-maila z dnia 13 stycznia 2014 r., wzywającego do uzupełnienia przez powodów dokumentacji znajdującej się w aktach postępowania likwidacyjnego oraz od dnia 15 po otrzymaniu przez pozwanego pisma z dnia 19 lutego 2014 r.

Odsetki od świadczenia dochodzonego tytułem zwrotu kosztów pogrzebu Sąd Okręgowy również uznał uzasadnione. Za usprawiedliwione Sąd Okręgowy uznał roszczenie o skapitalizowane odsetki od kwot już powodom wypłaconych.

Koszty sądowe Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami proporcjonalnie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Powód M. S. zaskarżył oddalenie powództwa co do kwoty 30 000 zł dochodzonej tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od 3 listopada 2013 r.

Powód R. S. zaskarżył oddalenie powództwa co do kwoty 20 000 zł dochodzonej tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami wskazanymi w pozwie.

Powodowie zaskarżyli również wyrok w zakresie pkt 10 w odniesieniu do przyjętej przez Sąd zasady ponoszenia kosztów procesu przez strony postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, co przejawia się w:

- niedostrzeżeniu przez Sąd faktu, iż śmierć A. S. doprowadziła do całkowitej dezorganizacji życia powoda M. S. i sprawiła, że powód musiał to życie całkowicie przeorganizować, z czym nie jest sobie w stanie poradzić do dnia dzisiejszego - powód z żoną tworzył przez 27 lat udany związek małżeński i miał z nią przeżyć jesień swojego życia, po śmierci żony jest sam, do dzisiaj nie ułożył sobie życia na nowo i z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie stanie się to również w przyszłości,

- pominięciu przez Sąd faktu, iż powód M. S., mimo upływu od dnia wypadku sześciu lat, nadal pozostaje w stanie żałoby po śmierci żony - nadal nie jest w stanie uporządkować rzeczy osobistych zmarłej A. S. (w szafie wciąż wiszą jej sukienki),

- niedostrzeżeniu przez Sąd faktu, iż prawidłowe wypełnianie przez powoda M. S. po śmierci żony ról społecznych (przejawiających się m.in. w kontynuowaniu pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym) nie stanowi oznaki braku żałoby oraz nie świadczy o odczuwaniu przez powoda „mniejszej” krzywdy, ale - jak podpowiada doświadczenie życiowe - wskazuje jedynie na przyjęty przez powoda sposób radzenia sobie z przeżywanym bólem oraz cierpieniem,

- nienadania dostatecznego znaczenia faktowi, iż skutki wpływu śmierci A. S. na dotychczasowe życie powoda M. S. były definitywnie większe od zakresu doznanych cierpień i negatywnych doznań powoda R. S., co powinno doprowadzić do zdecydowanego zróżnicowania zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia, w szczególności w świetle uznania przez Sąd, iż R. S. „poradził sobie ze śmiercią matki ma dziewczynę, pracuje zawodowo”, natomiast u powoda M. S. nadal utrzymują się następstwa zdarzenia szkodzącego,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia rzeczywistego stopnia krzywdy i bólu doznanej przez powoda M. S. w związku z tragiczną śmiercią A. S.;

b.. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny oraz w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co przejawia się w:

- ustaleniu przez Sąd braku podstaw to przyznania powodowi R. S. stosownego odszkodowania w oparciu wyłącznie o jego aktualną sytuację życiową i majątkową, z całkowitym pominięciem okresu czterech lat następujących po śmierci A. S.;

- niedostatecznym dostrzeżeniu przez Sąd faktu, iż śmierć A. S. na skutek wypadku z dnia 5 listopada 2009 roku pozbawiła powoda R. S. prawa wyboru swojej zawodowej drogi oraz zobligowała go do pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym i porzucenia wszystkich swoich planów:

- za życia matki A. S. pracował zawodowo w oparciu o stosunek pracy,

- w listopadzie 2010 roku (rok po śmierci matki) zrezygnował z pracy zawodowej aby pomóc ojcu w prowadzeniu rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz domowego a stan ten utrzymywał się przez okres trzech lat,

- przez trzy lata był osobą bezrobotną w tym okresie nie pobierał wynagrodzenia, okres ten nie będzie również zwiększał jego stażu pracy, od którego uzależnione są uprawnienia pracownicze oraz emerytalno - rentowe - pracę podjął dopiero od 4 listopada 2013 roku;

- pominięciu przez Sąd faktu, iż powód R. S. nie ma predyspozycji do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym i za życia matki nie miał zamiaru tego gospodarstwa prowadzić;

- pominięciu przez Sąd faktu, iż śmierć A. S. pozbawiła powoda R. S. możliwości korzystania z faktycznego wsparcia zmarłej, w szczególności w zakresie wykonywania różnych prac, w tym prac w gospodarstwie domowym i rolnym, opieki,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia zakresu pogorszenia się sytuacji życiowej powoda R. S. i oddalenia dochodzonego przez niego roszczenia z tego tytułu;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż okoliczności sprawy uzasadniają oddalenie żądania powoda R. S. w zakresie stosownego odszkodowania w tym m.in. całkowicie wadliwe pominięcie przy ustalaniu zakresu pogorszenia sytuacji życiowej powoda w okresie czterech lat po śmierci A. S., całkowitej zmiany dotychczasowych planów na przyszłość powoda - zrezygnowania z pracy zawodowej celem pomocy ojcu w prowadzeniu rodzinnego gospodarstwa domowego i rolnego na okres trzech lat, w czasie którego powód był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, a niniejszy okres nie liczył mu się do stażu pracy i nie uzyskiwał w nim wynagrodzenia za pracę;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, iż kwota 60.000 zł zasądzona na rzecz powoda M. S. tytułem zadośćuczynienia jest kwotą w pełni rekompensującą i uwzględniającą charakter i stopień doznanej przez niego krzywdy, rozmiar której wykazano w toku postępowania, mimo tego, że:

- wypadek i śmierć A. S. doprowadziły do całkowitej dezorganizacji życia powoda M. S.;

- śmierć A. S. pozbawiła powoda czynienia wspólnych planów i dążenia do ich realizacji oraz przebywania w swoim własnym towarzystwie; powód stał się osobą samotną;

- ból i cierpienie po śmierci żony A. S. oraz dezorganizacja w życiu powoda M. S. miały zdecydowanie szerszy zakres niż w życiu powoda R. S. i utrzymują się do dnia dzisiejszego, co nie znalazło odzwierciedlenia w znacznym zróżnicowaniu zasądzonych na rzecz powodów kwot tytułem zadośćuczynienia.

Wskazując na te zarzuty, powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. S. łącznie kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda M. S. w związku ze śmiercią żony, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda R. S. kwoty 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda R. S. powstałe w związku ze śmiercią matki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 roku do dnia 13 stycznia 2014 roku oraz od dnia 8 marca 2014 roku do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli także o korektę ustalonej zasady zwrotu kosztów procesu na rzecz skarżących stosownie do wyników postępowania apelacyjnego. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji oraz obciążenie pozwanego całością nieuiszczonych kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie w swej apelacji podnieśli zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza, że zmierzają one do zakwestionowania poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Zdaniem powodów Sąd Okręgowy całkowicie pominął m.in. fakt, iż śmierć A. S. doprowadziła do całkowitej dezorganizacji życia powoda M. S. i sprawiła, że powód musiał to życie całkowicie przeorganizować, z czym nie jest sobie w stanie poradzić do dnia dzisiejszego - powód z żoną tworzył przez 27 lat udany związek małżeński i miał z nią przeżyć jesień swojego życia, po śmierci żony jest sam, do dzisiaj nie ułożył sobie życia na nowo i, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, nie stanie się to również w przyszłości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny. Otóż, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy wziął pod uwagę te okoliczności. Ustalił bowiem nader skrupulatnie, że powód ze swą żoną przeżył 27 lat i jeden miesiąc, po śmierci żony spadły na niego obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa i opieką nad 90 - letnią matką.

Okoliczności te, w szczególności fakt, że powód musiał to życie całkowicie przeorganizować, długoletność udanego pożycia małżeńskiego, niemożność poradzenia sobie z pustką po utracie żony, były wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy przy szacowaniu zadośćuczynienia. Jeśli te okoliczności nie byłyby wzięte pod uwagę, kwota zadośćuczynienia z pewnością ustalona byłaby na niższym poziomie. Natomiast takie okoliczności, jak konieczność przejęcia wszystkich obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego czy opieką nad matką, obrazują zmiany, jakie zaszły w życiu powoda po śmierci żony, ale słusznie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy przede wszystkim jako mające znaczenie dla oceny roszczenia o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Zasadnie bowiem Sąd Okręgowy podkreślił, że należy rozgraniczyć okoliczności świadczące o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej, uzasadniające przyznanie odszkodowania od okoliczności świadczących o zakresie doznanej krzywdy, co uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie.

Powód M. S. zarzucił w apelacji że mimo upływu od dnia wypadku sześciu lat, nadal pozostaje w stanie żałoby po śmierci żony, tj. nadal nie jest w stanie uporządkować rzeczy osobistych zmarłej A. S. (w szafie wciąż wiszą jej sukienki) i zdaniem powoda Sąd Okręgowy przywiązał do tej okoliczności zbyt małą wagę. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, iż z pewnością tragicznej śmierci żony nie można wymazać z pamięci powoda, i należy mu dać wiarę, że wspomina żonę. Jednakże zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, iż powód pomimo upływu lat nie do końca poradził sobie po śmierci żony. Jeśli natomiast chodzi o wskazywane w apelacji okoliczności, mające świadczyć o zakresie krzywdy powoda, to wskazać należy, iż każdy indywidualnie przeżywa żalobę osoby bliskiej i sam fakt, iż powód nie jest w stanie uporządkować rzeczy osobistych zmarłej A. S., nie może uzasadniać wniosku, że kwota 70 000 zł zadośćuczynienia jest zbyt niska.

Powód zarzucił również niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, iż prawidłowe wypełnianie przez powoda M. S. po śmierci żony ról społecznych (przejawiających się m.in. w kontynuowaniu pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym) nie stanowi oznaki braku żałoby oraz nie świadczy o odczuwaniu przez powoda mniejszej krzywdy, ale – jak podpowiada doświadczenie życiowe -wskazuje jedynie na przyjęty przez powoda sposób radzenia sobie z przeżywanym bólem oraz cierpieniem. Po pierwsze zauważyć należy, iż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, iż Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie stwierdził, by kontynuowanie przez M. S. pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym świadczyło o braku żałoby powoda po śmierci żony. Sam fakt, iż powód poradził sobie z prowadzeniem gospodarstwa nie był podstawą obniżenia zadośćuczynienia. Była to wyłącznie jedna z okoliczności obrazujących sytuację powoda po śmierci żony.

Powód zarzucił również nienadanie dostatecznego znaczenia faktowi, iż skutki wpływu śmierci A. S. na dotychczasowe życie powoda M. S. były definitywnie większe od zakresu doznanych cierpień i negatywnych doznań powoda R. S., co powinno doprowadzić do zdecydowanego zróżnicowania zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia, w szczególności wobec uznania, iż R. S. „poradził sobie ze śmiercią maiki ma dziewczynę, pracuje zawodowo” natomiast u powoda M. S. nadal utrzymują się następstwa zdarzenia szkodzącego. Argumentacja ta nie może stanowić podstawy do uznania ustalonej przez Sąd Okręgowy kwoty 70 000 zł należnego powodowi M. S. zadośćuczynienia za rażąco niską. Sąd Okręgowy faktycznie różnicując kwoty zadośćuczynień należnych każdemu z powodów położył akcent na to, że R. S. lepiej poradził sobie ze śmiercią matki. Sam jednak fakt, że syn lepiej poradził sobie po śmierci matki nie oznacza, że jego krzywda była znacząco niższa. Powód R. S. stracił matkę. Był już osobą dorosłą, ale więzi łączące go z matką były nadal silne. Zatem nawet jeśli zakres krzywdy R. S. był mniejszy, to nie może to prowadzić automatycznie do wniosku, że zadośćuczynienie przyznane powodowi M. S. jest zbyt niskie.

Apelacja zawiera również zarzuty odnośnie ustaleń faktycznych co do sytuacji życiowej powoda R. S. po śmierci matki. Podniesiony został zarzut błędnego ustalenia przez Sąd braku podstaw to przyznania powodowi R. S. stosownego odszkodowania w oparciu wyłącznie o jego aktualną sytuację życiową i majątkową, z całkowitym pominięciem okresu czterech lat następujących po śmierci A. S.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny. Sąd Okręgowy poczynił ustalenia co do sytuacji życiowej powoda tuż po śmierci matki. Ustalił m.in., że powód zwolnił się z pracy i podjął zatrudnienie w gospodarstwie rolnym ojca. W ten sposób powód zmienił formę zarobkowania. Co istotne, powód również zarejestrował się jako osoba bezrobotna, a więc poszukująca pracy. W związku z tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać należy, że konieczność wsparcia ojca nie była jedyną przyczyną zwolnienia się z pracy, zatem jeśli sytuacja powoda R. S. uległa pogorszeniu, to na skutek tych decyzji o zmianie sposobu zarobkowania, a nie na skutek śmierci matki. Zmiana ta nie może też być uznana za istotne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Przed śmiercią matki R. S. był już samodzielnym dorosłym człowiekiem i zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, by był zmuszony okolicznościami do rezygnacji z pracy zawodowej. Nie jest więc zasadny zarzut niedostrzeżenia przez Sąd Okręgowy faktu, iż śmierć A. S. pozbawiła powoda prawa wyboru swojej zawodowej drogi oraz zobligowała go do pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym i porzucenia wszystkich swoich planów.

Powód R. S. zarzucił też, że Sąd Okręgowy pominął fakt, iż śmierć A. S. pozbawiła go możliwości korzystania z faktycznego wsparcia zmarłej, w szczególności w zakresie opieki z jej strony. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać przede wszystkim należy, iż powód w chwili śmierci matki był już osobą dorosłą, więc trudno uznać, by potrzebował pomocy matki w takim zakresie, że utrata tej pomocy, skutkowałą znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe i przyjął je za własne.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są w istocie konsekwencją zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych zarzuty te uznać należy za niezasadne.

Powodowie zarzucili nie tylko błędne zastosowanie art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 4 k.c., ale i błędną ich wykładnię. Naruszenie prawa materialnego może nastąpić co do zasady przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie konkretnego przepisu. Zauważyć jednakże należy, iż błędna wykładnia, to mylne rozumienie treści i rzeczywistego znaczenia przepisu prawnego. Wykładnia konkretnego przepisu polega na wyjaśnieniu jego treści. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zarzutów naruszenia prawa materialnego w istocie nie wskazuje na to, by Sąd Okręgowy błędnie odczytał treść tych przepisów. Zarzut wadliwej wykładni uznać więc należy za chybiony. Powodowie w istocie zarzucają wadliwe zastosowanie tych przepisów poprzez nieuwzględnienie wskazywanych w apelacji okoliczności faktycznych przy ocenie roszczeń powodów, tj. roszczenia o zadośćuczynienie M. S. i roszczenia o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej dochodzonego przez R. S. i w konsekwencji niewłaściwe określenie zakresu skutków prawnych wynikających z tych przepisów przy ocenie wysokości tych roszczeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia prawa materialnego są chybione. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo wskazał kryteria, którymi

kierował się przy szacowaniu stosownego zadośćuczynienia należnego M. S. i zasadnie uznał, że brak jest podstaw do przyznania powodowi R. S. odszkodowania.

Jeśli chodzi o ocenę wysokości zadośćuczynienia to trzeba zauważyć, że kwota 70 000 zł jest adekwatna do znacznego zakresu krzywdy doznanej przez powoda. Określając wysokość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy użył kryteria wypracowane w judykaturze, tj. okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. nagłość samego zdarzenia), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonych zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzoną ze zmarłym, wystąpienie lub brak zaburzeń będących skutkiem tego odejścia), jak i inne związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzoną nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonej).

Kwota 70 000 zł przedstawia realną wartość – stawowi prawie 20 krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z 2013 r. (kwoty 3650,06 zł). Jest również zbliżona do zadośćuczynień przyznawanych w podobnych stanach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACa 433/16, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I ACa 80/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie I Aca 607/16). Trzeba również wskazać, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej ma charakter wybitnie ocenny, co oznacza, że przy jego ustalaniu Sądy zachowują duży zakres swobody. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił (por. wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 listopada 2016 r., I ACa 510/16). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną i zasądził na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. od M. S. i R. S. kwoty po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kwoty zasądzone od każdego powodów to połowa stawki wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego przewidzianej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804). Sąd Apelacyjny zasądzając od każdego z powodów na rzecz pozwanego jedynie połowę stawki wynagrodzenia pełnomocnika, wziął pod uwagę sytuację życiową i materialną powodów oraz fakt, iż odpowiedź na apelację nie była obszerna, a większość argumentów w piśmie tym podniesionych dotyczyła okoliczności istotnych z punktu widzenia roszczeń obydwu powodów.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Beata Kozłowska Robert Obrębski